Nr 169. Dnia 9 Sierpnia. Sobota. Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś Ś. Romana M.
Niedziela Ś. Wawrzyńca M.
Poniedziałek: ŚŚ. Zuzanny i Dygny PP.
Wtorek: Ś. Klary Panny.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 34. Zachód „ „ 7 36.
Długość dnia godzin 15 min. 2. Ubyło „ „ 1 42.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: ŚŚ. Hipolita i Kassjana.
Czwartek: Ś. Euzebjusza Wyznawcy.
Piątek: *Wniebowzięcie N. M. P.*
Sobota: Ś. Rocha Wyznawcy.

— Onegdaj jako w uroczystość Ś-go Kajetana Wyznawcy, odprawionem zostało w kościele parafialnym S-tej Trójcy na Solcu popołudniowe Nabożeństwo odpustowe, po skończeniu którego odbyło się święcenie bukietów i namaszczanie słabych ócz poświęcanym olejem. Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odprawił JX. Jasionowski administrator miejscowej parafji, słowo Boże głosił JX. Ferdynand Dreszer, wikarjusz kościoła parafialnego Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie. Tłumy pobożnego ludu zalegały tak Świątynię samą jak i przyległy do niej cmentarz, niewyłączając zakrystji i korytarzy, aby tylko dostąpić odpustu i błogosławieństwa Bożego, na dniu tym w tej Świątyni udzielanego.

Kajetan święty, na którego cześć wspomniona Świątynia odprawiała uroczyste Nabożeństwo, urodził się w mieście Wicencji we Włoszech północnych 1480 r. ze znakomitego domu. Odebrawszy wysokie wykształcenie a z niem stopień doktora prawa kanonicznego w uniwersytecie padewskim, wstąpił do stanu duchownego, gdzie poświęcił się szczególniej kształceniu osób ubogich i klass najniższych, obrawszy sobie mieszkanie w szpitalu, prowadził żywot pokucie i miłosierdziu poświęcony. Następnie udawszy się do Rzymu wspólnie z Janem Piotrem Caraffą, arcybiskupem Theate, później papieżem pod imieniem Pawła IV-go, założył zgromadzenie kleryków regularnych, których głównym celem było: nauczać lud, opatrywać chorych i walczyć przeciw błędom w wierze. Świątobliwość samego Kajetana i jego towarzyszy pomnażała codziennie liczbę zwolenników. W czasie morowego powietrza szczególniej zgromadzenie to odznaczało się swojem poświęceniem w pielęgnowaniu i opatrywaniu chorych. Sam zaś Kajetan, przechodząc rozmaite koleje, znosił prześladowania i męki niezliczone dla wiary Chrystusa i miłości uboższej swej braci, aż wreszcie zakończył swój świątobliwy żywot, roku Pańskiego 1547. Kościół Święty obchodzi jego doroczną pamiątkę dnia 7 sierpnia.

— Wczoraj w nowo-odrestaurowanej kaplicy Pana Jezusa przy kościele katedralnym Ś-go Jana, już od samego rana począwszy, odprawiały się bezustannie, aż do samego południa, zamawiane Nabożeństwa (Msze święte i Wotywy śpiewane), przy natłoczonej kaplicy pobożnymi, wznoszącemi swe korne modły do Ukrzyżowanego Chrystusa Pana o odwrócenie obecnie trapiącej nas klęski. Ostatnia Wotywa skończyła się o godzinie wpół do pierwszej.

— Dziś zaś o godzinie 9-tej rano, odbyła się w kościele Ś-tej Anny, na Krak.-Przedmieściu, uroczysta Msza święta, z wystąwieniem Najświętszego Sakramentu, na cześć Niepokalanego Serca Najświętszej Marji Panny.

— Jutro w kościele Powązkowskim obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem uroczystość Ś-go Wawrzyńca.

— W kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, odprawiać się będzie Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-go Dominika Wyznawcy, którego uroczystość w poniedziałek już, t. j. na dzień 4 b. m. wypadała, lecz dla uroczystszego obchodu onejże, na dzień jutrzejszy odłożona. — Dziś odbędą się pierwsze Nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu. — Jutro o godzinie 7-mej rano poświęconą zostanie świeżo odnowiona kaplica Ś-go Dominika, poczem zaraz nastąpi Msza Święta, sekundarją zwana. O godzinie 8-mej odprawioną zostanie Wotywa uroczysta na intencję bractwa pod wezwaniem tego Świętego Patrona w tym kościele istniejącego, w czasie której bractwo rzeczone Komunię świętą przyjmować będzie. O godzinie 10-tej odprawioną zostanie główna Wotywa odpustowa, po skończeniu której głoszonem będzie kazanie przez JX. Dzieniakowskiego, wikarjusza kościoła parafialnego Panny Marji na Nowem-Mieście. Następnie odbędzie się Summa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, która zakończy dopołudniowe Nabożeństwo. — Po południu zaś o godzinie 4-tej, rozpoczną się Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w czasie których kazanie wygłosi JX. Wabner. — Po skończonych Nieszporach będzie miała miejsce jak zwykle sessja bracka.

— Wczoraj i dzisiaj, w godzinach rannych, w kościołach tutejszych, odprawione zostały Msze Święte do N. Serca Jezusowego, na intencję ustania cholery w Warszawie.

— W dniu 29 (10) b. m. w Niedzielę, w Prawosławnym Katedralnym Soborze — po Mszy Świętej, która rozpocznie się o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się nabożeństwo o odwrócenie od nas gniewu Bożego — cholery, na którem raczy być obecnym JW. Hrabia Namiestnik w Królestwie. Takież nabożeństwa i w tymże dniu odprawione będą i wszystkich rzymsko-katolickich kościołach. (Gaz. Polic.)

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 204, 205, 206 i 207 wydanymi, zamieszczono:* Z powodu zwiększenia się cholery, polecam Kommissarzom cyrkułowym zarządzić, ażeby wiceucząstkowi znajdujący się w rogatkach, przestrzegali, iżby dostarczane do Warszawy owoce, jagody i jarzyny, jedynie w stanie dojrzałym przepuszczane były, stosując się się w tym razie do § 9 rozkazu mego z d. 1 (13) lipca 1872 r. za Nr 183, służbie sanitarnej zaś polecam wzmocnić dozor nad sprzedażą owoców, jagód i jarzyn, tak na rynkach jako i na ulicach, oraz sklepach z wiktuałami, dozwalając sprzedawać jedynie w zupełności dojrzałe i bynajmniej niezepsute. Również jeżeli Policja dostrzeże pomiędzy prostą klasą ludności spożywanie nad miarę owoców, jagód i jarzyn, chociażby zdatnych do użycia, winną jest w takich razach starać się odkłaniać od tego.

Na mocy zatwierdzonego przez JW. Namiestnika w Królestwie, postanowienia zostającego pod moją prezydencją Komitetu cholerycznego z daty 14 (26) listopada 1872 r., do każdego z cyrkułów Policyjnych z d. 25 lipca (6 sierpnia r. b., dla odwożenia do szpitali chorych na cholerę od godziny 11-ej wieczorem do 7-ej z rana dnia następnego, naznaczane będą bezpłatnie z ogólnej kolei dorożki.

O czem zawiadamiając Policję, wkładam obowiązek na Naczelnika Wydziału I Policyjnego, wyznaczać przez rozkaz każdodziennie odpowiednią w tym celu liczbę dorożek do urzędów cyrkułowych. (Gaz. Polic.)

— Q — Rozprawka p. Jeleńskiego „O skierowaniu żydów ku pracy w rolnictwie," drukowana poprzednio w „Tygodniku Przemysłowo-Handlowym," wyszła obecnie w oddzielnej odbitce. Jestto książeczka o 26 stronnicach druku, w której autor sprawdziwszy na cyfrach statystycznych, że blizko $^2/_3$ licznej ludności żydowskiej w naszym kraju trudni się bezprodukcyjnem a szkodliwem dla ogólnego handlu faktorstwem. Wchodzi następnie w rozbiór przyczyn tego zjawiska, i w zajęciach rolniczych jedyny widząc ratunek, zajmuje się wskazaniem środków które ku temu celowi najprostszą drogą prowadzą.

Nie będziemy wyliczać za p. Jeleńskim całego szerego przyczyn, uzasadniających niby wstręt żydów do pracy około roli. Może p. J. nie wszystkie przytoczył, może nawet wiele ważniejszych pominął, zdaniem naszem na wartość jego rozprawki nie wiele to wpływa.

Gdyby samo założenie książki miało za sobą poważną rację bytu, chętnie kontrolowalibyśmy jego podstawy. Na nieszczęście, rzecz się ma przeciwnie.

Jeżeli ludność włościańska naszego kraju trzyma się tak uporczywie i tak wyłącznie zajęć rolnych, dzieje się to skutkiem przyzwyczajenia, rzec można nałogu, krzewiącego się tradycyjnie z pokolenia w pokolenie. Dla dziecięcia chłopskiego, wioska rodzinna jest światem, rola, matką karmicielką. Tutaj doznaje ono pierwszych smutków i pierwszych radości, tutaj, młodociane siły w ruch wprawia i tutaj też pozostaje od kolebki aż do grobu. Jednostajność zajęć, którym się od dzieciństwa poświęca, rodzi w nim zamiłowanie pracy rolnej; jedynem marzeniem młodego parobczaka jest chata własna, własny kawałek ziemi i praca dla rodziny. Z osiągnięciem tego celu włościanin myśli już tylko o uprawie swej zagrody; wszystkie środki, jakie mu dała wprawa, doświadczenie i zmysł tradycyjny wysila na to, aby na własnej grzędzie, jak najlepiej gospodarzyć.

Tym sposobem, dzięki jedynie ciągłemu obcowaniu z rolą i zmysłowi tradycyjnemu, praca naszego włościanina staje się produkcyjną.

Inaczej rzecz się ma z ludnością żydowską naszego kraju. Przez długie wieki osiedlona w miastach i z mocy wszechwładnego wyroku przesądów, odtrącona od równoległego rozwoju z resztą społeczeństwa, zmuszoną była zamknąć się w ścisłej wyłączności zajęć i ciemnoty. I tutaj więc, zupełnie tak samo jak u chłopa polskiego, wyrabiał się stopniowo zmysł tradycyjny, lecz do innego rodzaju zatrudnień skierowany. Przedsiębierczość, energja, potrzeba ustawicznego ruchu i zmiany działań, czynność spekulacyjna, nie cofająca się przed żadnym środkiem dla osiągnięcia celu, oto przymioty charakterystyczne brodatych mieszkańców naszych miast i miasteczek.

Jednakże pewną jest rzeczą, że wszystkie te przymioty razem wzięte, na ogólną produkcję kraju, wywierają wpływ raczej ujemny niż dodatni. Wina to już tylko zupełnej ciemnoty większości tego ludu, ciemnoty, która nie pozwala im nabyć żadnych fachowych uzdolnień i każe przekładać łatwy, natychmiastowy zysk bez pracy, nad powolną, wytrwałą działalność zarobkową, ku pewnemu z góry określonemu, skierowaną celowi.

Przedstawiwszy tak stan dzisiejszy ludności włościańskiej i żydowskiej, łatwo już dojdziemy do rozwiązania teoretycznego kwestji, skierowania żydów ku pracy produkcyjnej.

P. Jeleński pragnie ich zaprządz do pługa, i sądzi, że ztąd już odrazu wielkie dla ogółu powstaną korzyści. — My sądzimy, że się myli.

Produkcyjność nie zależy od tego lub innego rodzaju pracy, ale od samej pracy. — Rolnik siedzący przez rok cały z założonemi rękami, lub rzucający ziarno na niedostatecznie i nieumiejętnie uprawną ziemię, — nie będzie produkował. — Dzisiejszy żyd, — zajęty od dzieciństwa poszukiwaniem *geszeftów i geszefcików*, wynędzniały i rozpróżniaczony fizycznie, nie będzie produkował, choćby go na najżyzniejszej osadzono roli.

Produkcyjność każdej pracy zależy od dwóch warunków: zamiłowania i uzdolnienia. Jedno i drugie wyrabia się stopniowo wobec sprzyjających okoliczności.

Sądzimy więc, że p. Jeleński, wskazując konieczną i gwałtowną potrzebę napędzania żydów ku rolnictwu, na błędnej znalazł się drodze. — Do obrania tego lub owego zawodu, nikogo napędzać nie należy, — potrzeba tylko dać mu możność wyboru i oświecić jego wolę.

Na drodze zatem oświaty spoczywa podniesienie produkcyjności pracy żydów naszych. — Ograniczenie z jednej strony zbytecznego handlowego pośrednictwa przez stowarzyszenia ułatwiające zbyt i towarzystwa spożywcze, zabezpieczające od wyzyskiwania kramarzy; — podniesienie z drugiej strony poziomu umysłowego i moralnego ciemnej klassy żydowstwa, — samą siłą rzeczy zmusi to ostatnie do wyboru zajęć, mogących zapewnić byt materjalny i niezależność.

Znajdą się żydzi z czasem i na roli, ale przez nikogo nie prowadzeni za rękę.

P. Jeleński dotknął wprawdzie stowarzyszeń handlowych i spożywczych, ale mylnie uważał je za jeden ze środków, zmuszających żydów do rolnictwa. Zmierzając już ku zbyt naciąganemu i *de facto* niepodobnemu do przeprowadzenia założeniu, zaledwie napomknął o rzeczy najważniejszej, to jest o środkach szerzenia oświaty.

Natomiast największy nacisk autora wywartym został na stowarzyszenia zachęty żydów do pracy rolnej. Stowarzyszenia takie, utworzone z pomocą akcji, miałyby za zadanie zakupować grunta podmiejskie i wypuszczać je w dzierżawę żydom, pod warunkiem *uprawiania gruntów własnemi rękami.* Państwo, powinno w tym razie przyjść z pomocą stowarzyszenia, wkładając na swych urzędników, mianowicie burmistrzów, obowiązek kontrolli, iżby wzmiankowani dzierżawcy *obrabiali istotnie grunta własnemi rękami.* Ah! panie Jeleński! doszliśmy do rzeczy potwornej ekonomicznie i społecznie, zapomnieliśmy, że niewola osobista nie istnieje w XIX wieku, i że kodeks cywilny, wprowadzony do naszego kraju w roku 1808, zobowiązaniom mającym za przedmiot czynienie lub nieczynienie, za całą sankcje przyznaje prawo do wynagrodzenia szkód i straconych korzyści w razie uchybienia. — Czyżby burmistrze w programie autora broszurki, mieli jeszcze obowiązek układania planów gospodarczych i przymuszania żydów do zastosowywania naprzykład uprawy płytkiej, zamiast głębokiej?

Zdaniem naszem, rozprawka p. J., nie określiwszy dokładnie dzisiejszego stanu wychwania w najniższych warstwach ludności żydowskiej i nie wskazawszy racjonalnych, na badaniu życia opartych środków podniesienia poziomu umysłowego i moralnego tej ludności, — pozostaje pracą chybioną, bez żadnego istotnego pożytku.

Wiadomości miejscowe.

= Z „Opiekuna Domowego" dowiadujemy się, że Szkoła specjalna techniczna przy warsztatach mechanicznych Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, została zatwierdzoną przez P. Ministra Dróg i kommunikacji i w roku jeszcze bieżącym otwartą zostanie.

Szkoła dzielić się będzie na dwa główne działy: na szkołę przygotowawczą i na właściwą szkołę specjalną techniczną.

Szkoła przygotowawcza będzie miała dwie klasy. Przyjmowane do niej będą dzieci rzemieślników pracujących w warsztatach, oraz dzieci urzędników drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i uczyć się będą początkowych nauk. Godzin wykładowych przeznaczono 24 na tydzień. Szkoła specjalna techniczna dzielić się będzie na trzy klasy, a przedmiotami jakie będą w niej wykładane są: język rossyjski, arytmetyka, algebra, mechanika, fizyka, telegrafja i rysunek techniczny. Godzin wykładowych będzie w tygodniu 15. Że jednak uczący się w szkole będą odbywać zarazem praktykę w warsztatach jak wszyscy rzemieślnicy od godziny 6 rano do 6 wieczorem (w tym czasie pół godziny przerwy na śniadanie, $1\frac{1}{2}$ na objad) wykłady więc będą miały miejsce w dni powszednie od 6 do 8 wieczorem, a w święta i niedzielę od 8 do 11 rano. Wykłady prowadzone będą w języku polskim, stosownie jednak do zastrzeżenia Ministra, w następstwie mają być zastąpione językiem rossyjskim i dla tego na naukę tegoż języka przeznaczono po kilka godzin w tygodniu.

W klasie nie może być więcej jak 40 słuchaczy. Pierwszeństwo mieć będą pracujący w warsztatach i dzieci urzędników i oficjalistów drogi żelaznej: obcy przychodni przyjmowani jednak będą na wakujące miejsca.

Opłata wynosi rs. 20 rocznie, ale niezamożni mogą być od niej zwolnieni. W trakcie odbywania praktyki, uczący się może pobierać płacę w warsztatach. Praktykanci uczyć się będą stolarstwa, ślusarstwa, tokarstwa, i poznawania składu lokomotyw. Kończący szkołę z korzyścią, pomieszczani będą na posadach maszynistów, mechaników i t. p.

Wolno jest kandydatom składać egzamin odrazu na kurs 2-gi, wprost jednak na kurs 3-ci nikt przyjętym być nie może, potrzeba bowiem poprzednio odbyć praktykę w warsztatach.

Zakres nauk dla szkoły technicznej przepisany, nie jest jeszcze dostatecznie wiadomy, podobno jednak z fizyki wykładaną będzie statyka i dynamika, z mechaniki, początki i skład parochodów, z algiebry, równania stopnia 1-go z jedną, dwu i trzema niewiadomemi. Następnie nauka pisania raportów i t. p., z geografji 5 części świata, w szczególności zaś geografja Rossji i Polski i koleji żelaznych w Europie, Rossji i Polsce i t. d.

Do tych szczegółów „Opiekun" dodaje jeszcze, że jest podobno zamiarem Towarzystwa, tych co ukończyli kurs 3-ci w szkole specjalnej, wysyłać swoim kosztem za granicę dla dalszego kształcenia się w mechanice.

= Jeżeli które z przysłów godne jest figurować w księdze zwanej „mądrością narodów," - to niezawodnie zasługuje na to, przysłowie o stole i o nożycach. Sprawdza się ono na tym bożym świecie co krok,— sprawdza w najrozmaitszy sposób ku wielkiej uciesze uderzających w różne stoły. Zdarzają się jednak wypadki, że taki brzęk niemiłym bywa dla ucha tych nawet, którzy go wywołali, a ma to miejsce wtedy mianowicie, kiedy odezwą się nożyce nie walające się zazwyczaj po stołach w które się uderza.

Przykrości takiej doznaliśmy, przeczytawszy apostrofę do „Kurjera Warszawskiego," zamieszczoną w 32-gim numerze „Opiekuna," w odcinku zatytułowanym: „Ślady życia." Zasmuciła nas nie treść samej apostrofy, ale fakt brzęknięcia nożyc, do rzędu których dotychczas nie zaliczaliśmy „Opiekuna domowego."

Uderzeniem w stół, był nasz artykuł przypisujący pośrednio brutalstwo pewnych czynów niedawno publicznie dokonanych, brutalstwu słowa wprowadzanemu systematycznie przez niektóre organa naszej prasy. Mogliśmy się spodziewać, że zdanie nasze, jak każde ludzkie zdanie, wyda się temu lub owemu nieprawdziwem, ale nigdy na myśl nam nie przyszło, ażeby „Opiekun domowy" sam się do tych „niektórych pism" zaliczył.

Jak mamy się znaleźć w obec tego zdumiewającego faktu akustyki stołowej?... Zawodu doznaliśmy nieprzyjemnego.. ale znieść go trzeba filozoficznie, ze stoicką odwagą, jak tyle innych w życiu zawodów. To też przyzwyczaiwszy się już do myśli, że tylko z nożycami mamy do czynienia, nie możemy się dziwić, że „Opiekun" skreśliwszy najprzód swoim czytelnikom popularną historję dziennikarstwa warszawskiego, wyrowadza z niej następnie akt oskarżenia przeciwko „Gazecie Polskiej," „Kronice Rodzinnej," „Wiekowi, i „Kurjerowi Warszawskiemu," jako główne punkta stawiając: „brak wykształcenia, brak uczciwości i dobrej woli."

Brzęczenie jak widzicie silne i głośne. O ile zwrócą na nie uwagę, „Gazeta Polska," Kronika Rodzinna" i „Wiek," nie do nas należy. „Kurjer Warszawski" może tylko ubolewać nad tem, że nożyce nie są przynajmniej ze szlachetniejszego metalu i że w odgłosie ich odzywają się te dawno przebrzmiałe „echa," które już na nikim najmniejszego nie wywierają wrażenia.

= Onegdaj, to jest we czwartek, panowie „Robert i Bertrand", produkowali się w Alhambrze ze swym eskamoterskim talentem. Ostatni ten ich występ upamiętnił się komicznym faktem dowodzącym (po raz tysiączny zresztą), że scena silnie i bezpośrednio na publiczność oddziaływa. Podczas antraktu bowiem jeden z wrażliwych słuchaczów tak przejął się sztuką, że naśladując ruchy teatralnego Roberta, sięgnął do kieszeni sąsiada i znaleziony tamże zegarek złoty z dewizką, do swojej kieszeni przeprowadzić postanowił W tym jednak szlachetnym zamiarze przeszkodził mu właściciel zegarka, który nie szanując talentu artysty (?), wydał go w silne ręce... niesprawiedliwości, jak mówi sceniczny Bertrand. I wartoż być artystą?

= Autor zbiorka wierszy zatytułowanego: „Listki opadłe", o którym wyraziliśmy nasze zdanie w numerze 163 „Kurjera", nadesłał nam, zwyczajem wszystkich zganionych przez krytykę autorów, dwu-arkuszową reklamację, w której jak łatwo się domyśleć, dowodzi, że on ma rację, a krytyk nie ma racji. Dowodzeń tych dla zbytecznej ich obszerności, drukować nie możemy; życzeniu zaś autora, który pragnie żeby reklamację jego w razie nie pomieszczenia, odesłać redakcji jednego z pism warszawskich, także zadość nie uczynimy, gdyż z pismem owem żadnych nie mamy stosunków. List autora złożyliśmy do jego dyspozycji w kantorze naszego pisma.

= Wczoraj o godzinie 6 po południu pokazały się gęste kłęby dymu w stronie rogatek powązkowskich. Wywieszone na wieżach straży ogniowej sygnały, objaśniały, że pożar wybuchnął po za miastem. Wskutek tego, na ratunek udała się tylko najbliższa część straży ogniowej z Nalewek.

Gdy po przybyciu oddziału na miejsce do wsi Powązek, pokazało się, że pożar jest bardzo znaczny i grozi zniszczeniem znacznej liczbie domostw i magazynów, wezwano na ratunek dwie jeszcze części straży z ratusza i z koszar Mirowskich.

Za nadejściem tej pomocy ograniczono natychmiast pożar, niedozwalając mu już przenosić się na sąsiednie z palącemi, budowle.

Po godzinie 7 wieczorem, straż przy spółdziałaniu licznie przybyłego z obozu wojska, opanowała ogień zupełnie.

Pogorzelisko zajęło przestrzeń około 400 stóp długą a 150 szeroką.

Naliczyliśmy 16 kominów sterczących pośród płomieni, kilka leżało już w gruzach.

Żar był tak wielki, że o 30 kroków od budowli zajętych pożarem trudno było wystać. Ppaliły się zabudowania drewniane w dalszej od Warszawy części wsi Powązek zwanej Czarny Dwór.

W ogóle spaliło się do szczętu: 7 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi a na dwóch domach, rozebrano dach. Spaliły się też obory i kojce. Jeden ze spalonych domów był piętrowym i zupełnie prawie nowym.

Wśród miejscowych mieszkańców krążyła wieść, że w jednym z domów spaliła się dziewczyna, której nie zdołano rozbudzić.

Szkody mogą wynosić około 40,000 rubli. Około 80 rodzin, po większej części ubogich starozakonnych zostało bez dachu.

Opowiadali nam mieszkańcy, że ogień pokazał się najpierwej w komórce u jakiegoś starozakonnego. Na widok dymu wydobywającego się z domostwa, przechodzący ludzie chcieli wejść do środka, dla ratowania, ale właściciel nie puścił ich, wołając: „pokradniecie tylko rzeczy, ja sam ugaszę zaraz." Za chwilę potem ogień ogarnął całe domostwo a za niem i inne.

W jednym z domów znajdował się cekhauz wojskowy, ale z tego wszystkie rzeczy zdołano wyratować na czas.

Zgliszcza palą się jeszcze dzisiaj.

Nieopodal od miejsca pogorzeli stoją ogromne magazyny ubezpieczone na znaczną sumę. Ale te zostały nietknięte.

Właśnie wracaliśmy z Powązek około godziny w pół do 9 wieczorem, kiedy na wieżach straży Ogniowej wywieszono znowu zamiejskie sygnały na znak ognia za Pragą.

Wezwano natychmiast oddziały straży będące jeszcze w Powązkach, a tymczasem do ognia udała się prazka część straży ogniowej i za nią oddział z Nowego-Świata.

Pokazało się jednak, że pożar wybuchnął daleko po za Pragą w stronie rogatek Grochowskich, oddzi[...] zatem zwrócono z drogi.

= „Gaz: Pol:" donosi z Piotrkowa pod dniem 5ty[...] b. m.: „Drukarnia Bełchatowskiego, w której drukuj[e] się „Tydzień", zamknięta z powodu zaszłych w dru[...]karni i domu gdzie się ona mieści kilku wypadków cho[...]lery. Kiedy będzie otwarta, niewiadomo; może i „T[y]dzień" z tego powodu tej niedzieli nie wyjdzie z druk[...] Co do cholery, ta pierwsze ofiary z naszego mias[...] zabrała 28go lipca, i odtąd silnie tu grasuje. najwię[...] w środku miasta. Dzisiaj palono jałowiec po podwo[...]rzach, podobno jeszcze i palenie asfaltu na placach [...] ulicach, w celu oczyszczenia powietrza, ma nastąpić"

= W dniu jutrzejszym o godzinie 5 po południu w Zakładzie gimnastycznym pana Stanisława Majewskiego odbędzie się popis gimnastyczny za opłatą po k. 10 tak od osób biorących w nim czynnie udział ja[k] również od publiczności przybywającej w charakterz[e] widzów. Dochód osiągnięty w ten sposób przeznaczon[y] jest przez p. Majewskiego na osady rolne.

= Przy wejściu do ogrodu Botanicznego od stro[...] gmachu Obserwatorjum zwraca uwagę wszystkic[h] prześliczny dywan kwiatowy o oryginalnym rysunku. Harmonia kształtów równie jak i barw kwiatowych jest tu wyborną. Obwód stanowi *lobelia* niebieska obsadzona bukszpanem, środek zaś złożony jest ze skręconych, jakby wskutek wirowania, trapezów pąsowyc[h] i lila z *verbenów*. Pelargonia i *peretrum* dopełniaj[ą] ca łości.

= (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Cudzego nie pragniemy, ale też ubliżać sobie nie damy. Korrespondent twój w zaonegdajszym Numerze, żaląc się na bruk ulicy Hożej, mówi że „z zazdrością patrzeć trzeba na ościennych sąsiadów którzy z uśmiechniętą twarzą używają promenady po gładkich chodnikach". Zapewne wyrażenie to jest zamierzoną ironją, bo prawdy w niem nie ma. Nie dobry to sąsiad, który by tylko myślał o sobie z ujmą opinji cudzej. Jakież to ulic[e] sąsiadują z Hożą? Oto *Wilcza* i *Wspólna*. Czem że się one różnią od Hożej? Takiż brak gładkich chodników, takież wyboje, a przejście ulicy jest prawdziwą męką i również jak na Hożej, *madejowem łożem*, szczególniej na delikatne nóżki płci pięknej, której jest dosyć na tych ulicach. Otóż i my stawamy obok korrespondenta z Hożej ulicy w równej z nim potrzebie i prosimy go, aby na przyszłość myśląc o sobie, sprawiedliwszym był dla swych sąsiadów.

= Onegdaj zwracał na siebie uwagę przejeżdżający się po mieście w powozie, siwy mężczyzna w mundurze tureckim z Turkiem na koźle. Był to ambasador turecki w Indjach Jamseye N. Toto, który w przejeździe zagranicę zatrzymał się czas niejaki w Warszawie. Ambasador fotografował się w zakładzie Mieczkowskiego.

= Dziesięcioletni Piotruś, syn bardzo ubogich [ro]dziców, złożył w Redakcji szkatułkę grającą, któ[rą] dostał na imieniny od zmarłej już matki, z pros[bą] o spieniężenie takowej, aby z otrzymanego fundusz[u] mógł opłacić wpis szkolny w jednym z zakładów prywatnych naukowych i zaopatrzyć się w przyzwoit[e] skromne ubranie. Redakcja ufna, że łaskawa Publiczność Warszawska, skwapliwie popiera wszelkie dobre chęci, ma nadzieję, że i chęciom biednego Piotrusia, który w tak szlachetnym celu pozbywa się drogiej dla siebie pamiątki, chętnie dopomoże.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od L. C. rs. 1, od J. L. rs. 1, bezimiennie rs. 3, od W. K. rs. 1, i bezimiennie rs. 1 dla Dakowskiej żony stolarza; od O. kop: 30 na osady rolne przy odebraniu portmonetki zostawionej przez zapomnienie w aptece Koopego.

Od W:W. rs. 2, od A. M. kop: 30, od B. M. rs. 3, od J. K. rs. 1, od M. S. kop: 70 i od Wł: Z. kop: 50, dla Dakowskiej żony stolarza.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 5 sierp. 181, w ciągu upłynionej doby od dnia 5 do 6 sierpnia zachorowało osób 65, z których i dawniejszych wyzdrowiało 17, umarło 25; zatem na 6 sierpnia p[ozo]stało chorych 204. — W wojskach garnizonu Warszaws[kie]go pozostawało chorych do 5 sierpnia, 54; w ciągu upły[nionej] doby, zachorowało 12, z których i dawniejszych wyzdrowiało 10, umarło 2; zatem na 6 sierp. pozostało chorych 54. W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 879, wyzdrowiało 334, umarło 341; a w wojskach: zachorowało 186, wyzdrowiało 83, umarło 49. (G. P.)

— Wiadomość o stanie ospy naturalnej w m. Warszawie: Pozostawało chorych do dnia 13 (25) lipca roku bieżącego: w szpitalach miejskich cywilnych: dzieci 1, dorosłych 5; leczących się w domu: dzieci 2, dorosłych—; w ciągu ostatniego tygodnia to jest od dnia 13 (25) lipca do 20 lipca (1 sier.) roku bieżącego, przybyło w szpitalach: dzieci —, dorosłych 1; w domu dzieci —, dorosłych —; wyzdrowiało: w szpitalach: dzieci—, dorosłych 1; w domu: dzieci —, dorosłych —; umarło w szpitalach: dzieci —; dorosłych —; w domu: dzieci —, dorosłych —; zatem do dnia 20 lipca (1 sier.) r. b., pozostało chorych: w szpitalach: dzieci 1, dorosłych 5; w domu: dzieci 2, dorosłych —. W góle od czasu pojawienia się [cho]roby, t. j. od 1 (13) Stycznia r. z. znajdowało się: w szpitalach: dzieci 57, dorosłych 573; w domu: dzieci 719, dorosłych 330; wyzdrowiało: w szpitalach: dzieci 36, dorosłych 466, w domu: dzieci 622, dorosłych 308; umarło w szpitalach: dzieci 20, dorosłych 102, w domu: dzieci 95, dorosłych 22. (G. P.)

skaleczył czoło; dorożkarz przyaresztowany w celu ukarania podług prawa. (G. Polic.)

— W dniu 20 lipca r. b. na podwórze domu Nr 20 przy ulicy Franciszkańskiej, weszła zbłąkana 3-ch-letnia naga dziewczynka, znaki szczególne jej są: włosy bląd w koło podstrzyżone, twarz okrągła ospowata, dziewczynka oddana czasowo pod opiekę żonie Zaborowskiego szewca, w domu pod Nr 11 przy ulicy Muranowskiej zamieszkałej. (G. P.)

— Jan Stocki stróż ze stacji Warszawsko-Terespolskiej drogi żelaznej, który ze skaleczoną przez maszynę głową, w dniu 21 lipca (2 sierpnia) r. b. pomieszczonym został w szpitalu Ś-go Rocha (o czem zamieszczono w Gazecie Policyjnej Nr 158) onegdaj zmarł, o czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd.

— W cyrkule Powązkowskim, Michał Kifer furman piwowarski, w skutek nieostróżności, przejechał 10-letniego chłopca Szlamę Gudelskiego, który odesłanym został na kurację do szpitala starozakonnych; winny ukaranym zostanie.

— W cyrkule Zamkowym na Nomym-Zjeździe, dorożkarz Nr 332, najechał na Hipolita Somerfelda stróża, któremu,

---

— *Józefowi Bet.* — List pański zakommunikowany został zarządowi ogrodu Saskiego.

— *Panu O.*— Piszącemu w sprawie Doktora W. Potrzebne nam jest pańskie nazwisko i adres.

—*Panu If. Hal. . . . n.* — List pański jedynie za opłatą, jako reklama drukowany być może.

✝ Dnia 11-go t. m. w Poniedziałek, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej, odbędzie się wotywa żałobna, za duszę ś. p. Wandy Szwarcer, artystki śpiewaczki, zmarłej w Petersburgu 19 Kwietnia t. r., na którą matka Znajomych i Życzliwych zaprasza. —7993—

✝ Dziś o godzinie 3-ciej rano, zasnęła w Bogu, **Marja Jadwiga** jedyna córeczka Mikołaja Urzędnika Magistratu m. Warszawy i ś. p. Kamilli z Szamborskich małżonków Pisarskich, przeżywszy lat 2 i miesięcy 2. Stroskany ojciec po stracie najdroższego, jedynego aniołka, zaprasza Rodzinę i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę o godzinie 5-tej po południu z domu Nr. 2829/30 przy ulicy Tamka, na cmentarz powązkowski. —8030

✝ Ś. p. Marjanna z Wierzbickich 1-mo voto **Karśnicka**, 2-do voto **Olszewska**, wdowa po urzędniku Rządu Gubernialnego Warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 8 sierpnia r. b. przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele Ś-go Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 10 sierpnia r. b. t. j. w niedzielę o godzinie 7-mej po południu, na które pozostała familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8031—

✝ Józefa z Wybranowskich **Dylewska** lat 34 mająca, obywatelka z powiatu Bialskiego wsi Winna Stara po długiej a ciężkiej słabości zakończyła życie w dniu 8 sierpnia r. b. Stroskana córka i krewni zapraszają Znajomych i Przyjaciół na exportacją zwłok odbyć się mające dnia 10 sierpnia o godzinie 4-ej po południu ze szpitala Ś-go Ducha na cmantarr powązkowski.

✝ Cicha a wytrwała praca, zacne serce i prawość nieposzlakowana, oto co można powiedzieć o ś. p. Ludwiku **Wodzińskim**, urzędniku Pocztamtu Warszawskiego, oto historja piędziesięcio-letniej jego ziemskiej pielgrzymki.

Na dwa lata przed śmiercią złożony chorobą, która go już nie miała opuścić, z pokorą i rezygnacją chrześcijańską znosił cierpienia, nie przestając pracować i nieść pomoc przyjaciołom, to też śmierć jego była jak życie przykładna; opatrzony ŚŚ. Sakramentami spoczął w Bogu, zostawiając zrozpaczonej wdowie i sierocie, tę pociechę, że ich mąż i ojciec, zbogacił niebo jednym sprawiedliwym, a na ziemi zostawił wspomnienie zacnego człowieka. — *W. Ż.* —8012—

⚭ Dnia 7 Sierpnia r. b. w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 9-tej rano pobłogosławił JX. T. Mościcki Administrator parafii Ś-go Antoniego, związek małżeński zawarty między Panem Feliksem **Krupe** obywatelem miasta Warszawy, a p. Ludomiłą **Szczepańską**.

-- *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* — Pociąg nadzwyczajny dla passażerów udających się na odpust w Częstochowie, w dniu 2 (14) sierpnia r. b., wyprawiony nie będzie.

Kronika zagraniczna.

Karlsbad 6 Sierpnia.

W Karlsbadzie rozpoczyna się już ostatni sezon.— Pomimo tego ludzi mnóstwo a polaków przeważna liczba.— Gdzie się odwrócisz, słyszysz jak jeden na drugiego woła: „Panie Karolu!“, „Panie Tomaszu!“— „który kubek pije pani hrabina“,—„czy pani radczyni w tym tygodniu wyjeżdża“ etc. etc.

Józef Wieniawski dawał tu dwa koncerta wraz z p. Rubenitschek, amatorką z Czech.—O Wieniawskim nie ma co mówić, znacie jego grę, i wiecie, że z prawa należy mu się jedno z pierwszych miejsc pomiędzy fortepjanistami Europejskiemi; panna Rubentschek, ma głos świeży, rozległy (mezzo-soprano) szczególniej nizkie tony bardzo piękne. Śpiewać umie i powierzchowność ma bardzo przyjemną.

Podobno w Berlinie jej ofiarowano do opery tamecznej 10,000 talarów i nie przyjęła, bo jest bardzo majętną.—Jak mówiono mi, pragnie zwiedzić Warszawę. Jaki był by to nabytek dla naszej sceny, gdyby chciała zostać u nas, tem bardziej, że jak powiedziałem, o zapłatę jej nie bardzo chodzi!

Drożyzna tu haniebna, ale dla podróżujących po Niemczech nie jest to wcale nowiną, gdyż w kraju wielkodusznych pogromców Francji, wszystko od przeszłego roku w dwójnasób podrożało. Z tego tylko wynikła jedna wielka korzyść, że nasi panowie i nasze panie nie wiele sprawunków robią, bo wszystko droższe i gorsze niż w Warszawie, więc się pieniądze nie zmarnują.

Pod tym nawet względem usłyszałem tu bardzo pocieszającą wiadomość.

Mówiono mi w Berlinie, powtórzono w Francensbadzie, a potwierdzono w Karlsbadzie, że polacy tak zeskąpieli iż ich poznać niepodobna.

Już to nie to co dawniej, żalą się z westchnieniem hotelowicze, właściciele prywatnych mieszkań i kupcy. „Panowie polacy targują się do upadłego, chcieli by wszystko za wpół darmo mieć, zupełnie już prawie u nas stracili reputację“

A mieliśmy dawniej reputację zupełnie prawie taką jak Anglicy, że się o nic nie targujemy, lubiąc dogadzać wszystkim zachciankom i fantazjom swoim.

No, patrzcie, co za nieszczęście.

W tym wprawdzie rozumie znać trochę biedy ogólnej, w każdym jednak razie, rezultat dobry.

W Francensbadzie mnóstwo hrabiów i książąt. Karlsbad pod tym względem trochę demokratyczniejszy, tam przeważniej kobiet, tutaj mężczyzn. Mamy tu dwóch doktorów polaków pp. Hassewicza i Horodeńskiego, pacjenci też krajowcy, głównie ich się radzą.—Obecnie przyjechał im w pomoc doktor Korzeniowski, profesor Petersburgskiego uniwersytetu, który sam się także leczy. Do widzenia; przyszły list będzie obfitszy w nowiny, jeżeli bogi wodne pozwolą.

✕ Wiktor Hugo 31 lipca przyjechał z Cherbourg do Paryża.

Wiadomości polityczne.

Paryż 6-go.

Obiegają tu najrozmaitsze wieści o „fuzji,“ która według jednych miała jakoby nastąpić wczoraj na konferencji we Frohsdorfie, według innych wcale do skutku nie przyszła. Thiers w rozmowach z deputowanymi republikańskiemi uważa ją za fikcję i każe być o ostateczny obrót rzeczy spokojnym. „Gaz de France“ klerykalna przypomina Thiersowi że dotychczas główną przeszkodę dla monarchii upatrywał w niezgodności monarchistów. Gazeta spodziewa się teraz że to co zaszło we Frohsdorf nawróciło już Thiersa. O tem co zaszło nawet organa legitymizmu nic powiedzieć nie umieją. „Union “donosi że wizyta hr. Paryża trwała 3 godziny, że przyjęcie było bardzo serdeczne. Chambord, bardzo ze swego kuzyna zadowolony, miał mu dziś oddać wizytę.

Wczoraj już wszystkie dzienniki rojalistowskie doniosły, że hr. Paryża wyraził hr. Chambord cześć swoją, uznał go za naczelnika domu Burbonów i zrzekł się roli pretendenta, nie zrzekając się swoich przekonań politycznych. Podług jego widzenia rzeczy niczyje prawa do tronu nie są tak silnemi, aby korona nie potrzebowała być oddaną wyraźnie przez umyślną uchwałę zgr. narodowego. (Zasady tej nie podziela „Roy“ i jest jej wprost przeciwny. *P. R.*).

W obec usiłowań legitymistycznych inne stronnictwa z obudzoną czujnością śledzą rozwój wypadków. Orleaniści odbywają swoje konferencje, bonapartyści swoje. Na jedną z narad orleanistowskich wezwano członków lewego środka nawet republikanów. Zdaje się że inicjatywa tej narady wyszła od frakcji niezadowolonej, a skłaniającej się więcej do Aumala niż do hr. Paryża; mimo zaręczeń „J. de Paris“ nie ulega wątpliwości, że Aumale był do ostatniej chwili i jest przeciwny krokowi dokonanemu przez hr. Paryża i że ma za sobą wielu zwolenników.

Zjechał już i ks. Napoleon dla poprowadzenia ze swej strony ruchu anti-fuzjonistowskiego. W najwyższych sferach bonapartyzmu wypierają się wszelkiego wspólnictwa z artykułem „Paris-Journal“ w którym dostrzedz można bierną przynajmniej sympatję dla zamiarów orleanistowskich.

Mer Nancy odmówił przyjęcia od Haussonvilla 20 tysięcy fr. ofiarowanych na użytek municypalności w Metz.

„Agence Havas“ zawiadamia, że rząd pruski wydał dowódzcom marynarki wojennej przy brzegach Hiszpanji instrukcje zalecające im zupełną neutralność w stosunku do powstań przeciwko rządowi w Madrycie oraz przyjęcie postawy, jaką już przyjęły były Anglja i Francja.

Do Nancy weszły wojska francuzkie.

Od tygodnia mówią tu i piszą o zgodzie, jaka stanęła pomiędzy p. Thiersem i republikanami, którzy ciągle jeszcze cieszą się nadzieją odzyskania władzy. Bezpośrednim celem zgody, przedmiotem zespolonej działalności ma być sterowanie wyborami, tak iżby opinję wyborców jak najprzychylniej dla republikanizmu, z którym się p. Thiers solidaryzuje, usposobić. Na dalsze przewidywania stronnictwo republikańskie nie odłącza losów swoich od p. Thiersa. Gdyby do władzy doszło, podzieli się nią z byłym prezydentem. Wszakże przewódzcy stronnictwa nie chcieliby już przywracać p. Thiersa na dawne stanowisko. Zamiast prezydentury oddaliby mu sprawy wewnętrzne a podobno i sam p. Thiers na to się zgadza.

W tym gabinecie (hypotetycznym) jakiby z nastaniem przewrotu wytworzyć się musiał, p. Gambetta zająłby obok Thiersa wydział spr. wewnętrznych, Challamel-Lacour oświaty, Thiers byłby wice-prezydentem. Na prezydenturze rzeczypospolitej utrzymanoby Mac-Mahona, uważając Grévego za człowieka zbyt małej energji. Przewrót w rządzie sprowadziłby się tylko do zmiany gabinetu: zamiast Brogliego Thiers. W skład ministerjum weszłyby żywioły zachowawcze na równi z demokratycznemi. Byłby to znowu gabinet koalicyjny, ale z większemi, jak mniemają republikanie, warunkami trwałości, niż dzisiejsza konstrukcja z d. 24 maja.

Okólnik misterjalny oznajmia, że prawo o podatkowaniu artykułów surowych, przestało już obowiązywać.

Dziś rano odbył się pojedynek między Hervé redaktorem „J. de Paris“ a About redaktorem „XIX Siècle“. Ostatni lekko raniony w rękę.

Rząd pana Broglie brnie coraz dalej, coraz głębiej w reakcję. Prassa ma nad sobą liczne środki, mające jej opozycję obezwładnić. Książe radby wszystkim dziennikom narzucić swój pogląd i nie pozwala im mieć swego własnego zdania. W obec tej zaciekłości milkną nawet względy wyższego interesu. Tak np: „Industriel Alsacien“, za to, iż w ostrych wyrazach karcił dzień 24ty maja i rozwijające się z niego wypadki, że bronił p. Thiersa i mniejszość a potępiał „ludzi porządku moralnego“, został zakazanym we Francji.

Uskarżają się coraz bardziej na samowolę prefektów, na czele których stoją Limbourg w Marsylji, Champvans w Nimes i Ducros w Lyonie. W Marsylji dwie kawiarnie zatknęły 14 lipca trójkolorowe chorągwie, prefekt kazał je za to zamknąć, wzbronił sprzedawania kwiatów czerwonych, uważając też za godła buntownicze. W dep. północnym podprefekt Dunkieki każe zatrzymywać roznosicieli dzienników nieprzychylnych rządowi, sprawdzać listy rzeczywistych abonentowi w ten sposób pragnie zapobiegać sprzedaży ulicznej.

W związku z pogłoskami o „fuzji,“ zwracają tu uwagę na zwrót, jaki się w ostatnich czasach dokonywa w „J. de Paris“ organie orleańskim. Dziennik ten występuje w obronie monarchji dziedzicznej, legitymistycznej.

Gen. Manteuffel w rozmowach z urzędnikami francuzkiem, oświadcza, że gdyby nie Thiers, wyjście Niemców z Erancji nastąpiłoby o pół roku później. Wywołuje to gniew w Wersalczykach.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Praga 7-go. — „Narodni listy“ odpowiadają na artykuł „Czasu“ o wysłanie deputowanych na kongres federalistyczny, że dopiero wybory do rady państwa wyjaśnią położenie do tego stopnia, iż będzie można rozejrzeć się między Galicjanami i wybrać sobie z pomiędzy nich sprzymierzeńców. Artykuł jest nieprzychylny dla polityki galicyjskiej.

Paryż 7-go. — Ozenne zawiązał układy handlowe z Austrją; wkrótce zawiąże je z Włochami, Szwajcarją i Skandynawją. Według oświadczeń ministra skarbu Magne, przed końcem roku wszystkie traktaty z pomienionemi państwami zostaną sprostowane i zaratyfikowane.

Berlin 7-go. — „Nordd. Alg. Ztg“ nazywa bezzasadną wiadomość jakoby celem podróży konsula niemieckiego w Kartagenie do Madrytu, było oddanie rządowi hiszpańskiemu dwóch okrętów zabranych przez eskadrę niemiecką, (Almansa i Victoria).

Drezno 7-go. — Król przepędził dziś noc mniej dobrze. Ogólny stan organizmu bez zmiany.

Lyon 7-go. — „La Décentralisation“ ogłasza breve papiezkie w odpowiedzi na podanie stu deputowanych. Papież mówi w breve, że nigdy nie powątpiewał o tem, iż słońce sprawiedliwości wejdzie nad Francją. Matka Bozka znowu sobie wytwarza z Francji królestwo. Pielgrzymki święte odbywające się we Francji przedstawiają obraz prawdziwie godny aniołów i ludzi. Papież składa życzenia swoje deputowanym i rządowi i przepowiada koniec panowania błędu a przywrócenie dawnej wielkości i chwały Francji.

Perpignan 7-go.— Dwudziestu trzech oficerów hiszpańskich zabranych do niewoli w Berga i Igualada i odprowadzonych do granicy, przybyło tutaj. Zamknięto ich w cytadelli. Saballs roztrzelał dwóch bogatych obywateli w prowincji gerońskiej. Rozstrzelani byli stronnikami karlizmu.

Londyn 7-go. — Pomiędzy kanclerzem skarbu Lowem, a podsekretarzem stanu w jego wydziale Baxterem, wybuchły nieporozumienia, w skutek których Baxter podał się do dymissji. Inni jeszcze członkowie ministerjum zażąli uwolnienia.

Królowa jeszcze nie odpowiedziała.

Londyn 7-go. — Od dwóch dni już „Agencja Reutera“ zostaje w posiadaniu telegramu z Kopenhagi o zaręczeniu się księcia Artura z księżniczką Tyrą duńską. Życzeniem było jednak królowej, aby wiadomości tej nierozpowszechniać.

Wiedeń 7-go.— Wczoraj wieczorem odbył się przed Szachem perskim przegląd 20,000 wojska i 70 dział. Szach jutro z rana wraca na Brenner do Włoch, a z Brindisi jedzie do Stambułu.

Kongres federalistów zaprojoktowaany przez prassę galicyjską, odbędzie się w początkach przyszłego miesiąca. W Galicji organizacja wyborcza na ukończeniu. Do dnia onegdajszego dwa tylko okręgi w Galicji wschodniej nie były jeszcze wcale zorganizowane.

Madryt 6-go.— Dziś spodziewają się tu wiadomości o zdobyciu Walencji.

Depesze telegraficzne.

Poznań 8-go.

Arcy-biskup Ledóchowski nie stawił się wsądzie, (w oddziale kryminalnym sądu okręgowego w Poznaniu), i piśmiennie tylko oświadczył, iż stosownie do protestacji, jaką był założył przeciwko prawom wyznaniowym, ani dziś, ani kiedykolwiekbądź w przyszłości, nie udzieli żadnego wyjaśnienia w sprawie proboszcza Arendta.

CZY TY PAMIĘTASZ?

Znajomości Monseleta utalentowanego powieściopisarza francuzkiego, chciał się przypomnieć pewien natręt.

— Czy pan nie pamiętasz rzekł on do niego, wszakżeśmy w przeszłym roku obiadowali ze sobą, jedliśmy nawet wybornego indyka z truflami.

— Prawdę mówiąc odrzekł Monselet indyka przypominam sobie, ale pana nie.

TROSKLIWY MAŁŻONEK.

„Times“ umieścił niedawno następujące ogłoszenie

„Pięć funtów wynagrodzenia dla tego, któryby dał „panu J, Wilson wiadomość o jego żonie.

„Dziesięć funtów, ktoby pod słowem honoru i sądo„wo zeznał, iż wie dokładnie, że żona pana J. Wilsona „rozstała się z tym światem“.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczono jest między innemi „Odezwa Rady miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej“, o przyznaniu w tym roku posagu kandydatce starozakonnej, do stanu małżeńskiego, jak również ogłoszenie bióra informacyjnego o nędzy wyjątkowej etc. etc.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 7 sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol ordyn. od rs. — k. — do rsr.—kop. —; pstra i dobra rsr. [illegible] kop. 75 do rs. 9 kop. 90 wyborowa rsr. —kop. do r[illegible] kop. 50; żyta wagi 232 do 240 od rs. 6 kop. 60 do [illegible] kop. 80; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs — k. —, do [illegible] kop. —; owsa rsr. 3 kop. 30 do rsr. 3 k. 67½; groch po[illegible] rs. 5 kop. 40 do rs. 6 kop. —; kartofle rs 1 kop. 80 do rs 1 kop. 95; siana od kop. 30 do kop. 35; słoma od kop. — do kop. 25 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 7 sierpnia hurtową składnicą za garniec od kop. 187—187½. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 18[9] — 191.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 20.88. Dziś rano 20.02. Dziś w południe 24.04. Barometr: Odmiana.

— **Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1, cali 5.**

— Dziś dołącza się dla wszystkich prenumeratorów [illegible]kularz o sardynkach Ludwika Freider, agenta domu handlowego Stahl et Kracke w Bordeaux.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 169. Sobota. Warszawa, d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1873 r.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Dla uczczenia pamięci obchodu w dniu 5 (17) Października 1850 r. jubileuszu 50-letniego służby w stopniach oficerskich ś. p. Księcia Warszawskiego, Hrabi Paszkiewicza Erywańskiego, Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa; b) Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich, złożył za zezwoleniem Rządu w Banku Polskim kapitał rs. 3,750; jako wieczny fundusz przez tutejszą gminę Starozakonnych z ofiar dobrowolnych utworzony z przeznaczeniem procentu co rok w summie rubli srebrem 150 przypadającego. na uposażenie jednej z panien niezamożnego stanu stałej mieszkanki m. Warszawy w jednym roku Starozakonnej, w drugim zaś chrześcijance, i t. d. po kolei z zachowaniem pierwszeństwa dla córek wojskowych.

Przyznanie posagu ma następować corocznie w dniu 5 (17) Października lub w razie przypadającego w dniu tym uroczystego Święta chrześcijańskiego albo żydowskiego, lub dnia galowego, nastąpi w dniu takowy termin poprzedzającym.

W roku bieżącym z kolei, wypada przyznanie posagu kandydatce Starozakonnej.

Kandydatki do takowego posagu obowiązane najdalej do dnia 19 września (1 Października) r. b. podać prośby napisane na właściwym stemplu do Rady Miejskiej, przy dołączeniu do takowych następujących dowodów:

1) Świadectwa Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy, że kandydatki i rodzice jej są zapisani w księgi stałych mieszkańców m. Warszawy.

2) Świadectwo dwóch właścicieli domów w Warszawie, bez różnicy wyznania, o stanie ubóstwa i moralnem prowadzeniu się kandydatki, poświadczone przez Urząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

3) Metrykę urodzenia przekonywającą że kandydatka nie ma mniej jak lat 16, ani więcej nad lat 25 życia.

Przyznany posag ulokowanym będzie w Banku Polskim, na imię i rzecz uposażonej kandydatki, która do czasu pełnoletności swojej pobierać będzie procenta od takowego licząc od dnia 5 (17) października r. b. w assystencji opieki prawnej.

Sam posag wypłaconym zostanie kandydatce, po złożeniu Radzie Miejskiej metryki ślubu przez nią zawartego, lub też w razie niezawarcia związków małżeńskich, dowodu, że posiada lat 25 życia skończonych.

W razie śmierci przed spełnieniem wyżej opisanych warunków, lecz po przyznaniu posagu przejdzie on na rzecz wylegitymowanych jej sukcesorów.

W razie braku którejkolwiek z wyżej wymienionych dowodów, podające o ich uzupełnienie wzywane nie będą, lecz za niemające prawa do uposażenia, uważane zostaną. — Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan *Zaborowski.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
20	Browarna	Józefa Kołodziejska	Mąż nieobecny, żona chora z małem dzieckiem.
18	N.-Praga	Iwaszkiewicz	Wdowa, 4 drobnych dzieci.
12	Browarna	Gordon Fran.	Wdowa chorowita, 4 drobnych dzieci.
21	Tamka	Apolonja Cie...	Wdowa, drobnych dzieci 3.
11	Wspólna	Rapczyńska	Wdowa, dzieci drob. 3.
56	Chłodna	Feliks Wy....	Żona sparaliżow. dzieci dr. 3.
59	Ogrodowa	Wołodkiewicz	Wdowa dz. dr. 2, matka stara.
26	Ogrodowa	Julja Ba.....	Dzieci dr. 3, jedno z nich kalek.
4	Lucka	Leniewicz M.	Wdowa lat 70, po chorobie.
20	Kanonja	Pilecka Aniela	Sparaliżowana.
1	Samborska	Warmichow.	Wdowa, dzieci dr. 5.
37	Piwna	Tomaszewska	Lat 92 ciężko chora.
3	Kapitulna	Heinrich Julja	Wdowa chora, dr. dz. 2.
14	Gęsia	Olszewska H.	Wdowa, dz. drob. 3.
5	Solec	Kowalska E.	Wdowa niewidoma.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam niniejszem Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, że na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, otwieram Zakład Naukowy Męzki cztero-klassowy prywatny, z Oddziałem Przygotowawczym w stopniu Progimnazjów Rządowych według nowego planu, w mieście Warszawie przy zbiegu ulic Rymarskiej i Leszno, w domu Sukcessorów po ś. p. Fryderyku Henrichu, gdzie dawniej mieściła się b. Szkoła Powiatowa Specjalna, oznaczonym Nr 737/8 hypotecznym, 5 i 1 policyjnemi.

Kandydatów przyjmuję przychodnich i pensjonarzy, każdodziennie od godziny 9tej z rana do 6tej po południu, z wyjątkiem dni uroczystych i niedzieli.

Wykład religji zaprowadzony będzie dla uczniów wszelkich wyznań.

Gimnastyka, języki: polski i francuzki, jak również rysunki, mieć będą odpowiedni zakres.

Zapewnia się dla pensjonarzy konwersacja w językach: ruskim, niemieckim i francuzkim.

Roczna opłata za naukę ustanowiona:

Od uczniów klassy przygotowawczej, po rs. 30.

Od uczniów klass pierwszej i drugiej, po rs. 40.

Od uczniów klass trzeciej i czwartej, po rs. 45.

W ratach miesięcznych z góry.

Lekcje rozpoczną się w tym samym czasie co i w zakładach rządowych.

O doborze nauczycieli, mających wykładać przedmioty i gorliwości wypełniania przyjętych na siebie obowiązków przez wszystkich członków zakładu uważam zbytecznem i mówić, z powodu, iż do tego pobudza każdego z nich obowiązek moralny i interes materjalny.

Przełożony Zakładu Radca, Kollegialny,
Józef Górski,
Kandydat Nauk Fizyczno-Matematycznych, spadły z etatu Inspektor b. Szkoły Powiatowej Specjalnej w Warszawic.

(2—3) —7801—

— Zapis uczniów do Szkoły prywatnej cztero-klassowej męzkiej, przy ulicy Widok pod Nrem 13 i 15, przezemnie otworzyć się mającej, rozpocznie się dnia 4 (16) sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie, prócz świąt i niedziel, od godziny 10tej z rana, do 2giej po południu; po ukończeniu zapisu, lekcje niezwłocznie rozpoczną się.— Jan *Pankiewicz.* (2—3) —7856—

— Szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić, że utrzymywana przezemnie dotąd przy ulicy Senatorskiej, Szkoła wyższa prywatna dwuklassowa, od Rządu upoważniona, przeniesioną została wraz z mojem mieszkaniem, do domu Wgo Loewenberga, przy rogu ulicy Twardej i Marjańskiej, Nr 5. Zapisy uczniów przyjmują się już każdodzienie od godziny 8ej do 11ej z rana i od 3ej do 6ej po południu. Kurs nauk zaś rozpocznie się z dniem 16 sierpnia.
—7633— *Jan Nepomucen Durecki, Przełożony.*

— **Szkołę męzką prywatną** przeniosłem z ulicy Solnej na Żelazną, róg Krochmalnej N° 32 nowy,— tam też rozpocząłem z dniem 1 sierpnia zapis uczniów na nowy rok szkolny.— Przełożony, *A. L. Pigłowski.*
(3—6 —7870—

— Na pensji prywatnej żeńskiej 4ro-klassowej Heleny Budzińskiej, istniejącej przy ulicy Freta pod Nrem 255, kurs nauk rozpocznie się 20go sierpnia (1 września), a zapis uczennic przychodnich i pensjonarek 8go (20) sierpnia r. b. (2—3) —7906—

— Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w tym roku szkolnym *przyjmować będę uczniów* uczęszczających do Gimnazjów rządowych lub prywatnych. Mieszkanie przy rogu Brackiej i Nowogrodzkiej Ner 1 nowy, mieszkania 16.— Oraz *Pokój* jest do najęcia dla osoby płci żeńskiej w każdym czasie.
(2—2) —7883—

— Zawiadamiam niniejszem, iż z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, otwieram Szkołę żeńską dwuklassową w Warszawie przy ulicy Waliców pod Nrem 1113 (nowy 8).— *Antonina Kawecka.* (6—8)—7174—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana od godz. 10 do 11, po południu od 4-tej do 6, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (27—0) —966—

— Doktor **Kohn**, po powrocie z zagranicy, przyjmuje jak dawniej chorych przychodnich codzień: rano do 10tej i od 4tej do 6tej po południu.— Biednych bezpłatnie od 3ciej do 4tej.—W tych dniach także otwartym zostanie **Zakład Leczniczy** dla przyjęcia na stałe pomieszczenie chorych z chorobami *gardlanemi, moczopłciowemi* i *skórnemi.* (4—0) —7691—

— Kantor Kompanii Nawozów Rolniczych i wywózki nieczystości kloacznych przeniesiony został na ulicę **Królewską N-er 13 nowy** obok Kościoła Ewangelickiego wprost bramy Ogrodu Saskiego na 1em pietrze.
8—10—7007—

WARSZAWSKA
OLEJARNIA PAROWA
(dawniej OTTO & SCHELLER)
ulica Hoża, Nr 9.

poleca swoje wyroby, jako to: **Olej maszynowy, Olej do palenia, Olej do jedzenia, Olej i Smar do skór, Oliwę do osi patentowanych, Pokosty i t. d., i t. d**, wszystko w wyborowych gatunkach, po cenie umiarkowanej.
Obstalunki przyjmują się w fabryce, jakoteż w kantorze Pana **Leopolda Meyer, ulica Rymarska, Nr 8.** 3—12 — 7764.

DOM SPEDYCYJNO-KOMMISOWY
JAN HR. LEDÓCHOWSKI,
ulica Długa Nr 30.

Przyjmuje zamówienia na **Pszenicę Sandomierską** do siewu, której transporta w ziarnie wyborowem nadejdą z powiatu Sandomierskiego do kantoru na dzień 1 Września r. b. Poleca również **Koniczynę białą** na składzie znajdującą się, do obsiewu w ozimin̨ę.
2—9 — 7877 —

Skład Herbaty Chińskiej, B. MAŁACHOWA.

Prowadząc handel Herbatą od roku 1852, ostatnio w domu zwanym Grodzickiego na Krakowskiem-Przedmieściu, obecnie Skład mój przeniosłem do domu własnego na ulicę Bielańską, przy rogu Długiej Nr 611/18, o czem mam zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność i polecić się nadal Jej łaskawym względom. Donoszę przy tem, że skład mój otrzymał świeże wyborowe gatunki Herbaty, z których jako odznaczających się szczególną dobrocią i umiarkowaną cenę mam honor polecić, a mianowicie:
Wysoki gatunek Aromatyczna, funt na rs. 2.
„ Familijna wyborowa, funt na rs. 1 kop. 50.
„ Familijna wyborowa, funt na rs. 1 kop. 20.
2—3 — 7905 — **B. Małachowa.**

CYGARETKA INDYJSKIE
(CANARIS INDICA)
GRIMAULT et Comp.
Aptekarzy w Paryżu.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i u Pana Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (8—10) — 370 —

KĄPIELE MINERALNE
w WARSZAWIE.

Kąpiele mineralne wyrobu Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, jako to: Akwisgrańskie, Baréges, Luchon; Buskie, Ciechocińskie, Cieplickie, Egerskie, Emskie, Karlsbadzkie, Kissingen, Kreutznach, Krynickie. Marjenbadzkie, Morskie, Pyrmonckie, Spa, Sohlangenbad, Szczawnickie, Vichy, Wiesbadeńskie, Żelaziste Dra Struvego, **przyrządzane w wannach porcelanowych,** wydawane są każdodziennie w **Zakładzie Kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego** przy Zjeździe od godziny 7 z rana do 3 po południu.
Bilety do powyższych kąpieli pojedyńczo i w abonamencie, oraz **przetwory chemiczne do przyrządzania kąpieli mineralnych w domu**, sprzedają się w **Kantorze Instytutu Wód Mineralnych** w ogrodzie Saskim ulica Graniczna, Nr 14.
18 0 — 5203 —

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmiękcza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała. Flaszeczka jedna wystarcza na kilkaset razy i sprzedaje się po 30 kopiejek. Maść na odciski i na guzy słoik po kop. 30, poleca operator **Michelsohn** patentowany przez Radę Lekarską St. Petersburska, w swojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2 (1812), lokalu Nr 15. NB. Kto sobie życzy żebym ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie. 3—3 — 7314 —

Jest do sprzedania:

Konsola palisandrowa, Żyrandol i bras de mur, w jak najlepszym stanie. Książki polskie i francuzkie, Wanna miedziana niewiele używana. Wiadomość powziąść można: Ulica Mazowiecka Nr 11 nowy, mieszkania 4-ty, codziennie pomiędzy godziną 10 a 12 rano i 4 a 6 po południu. —7918—2—2

MAGAZYN
OBUWIA DAMSKIEGO
egzystujący od lat 10
Ulica S-to Krzyzka N. 19 n.

Przeniesionym został pod Nr 1 tejże samej ulicy, gdzie Cukiernia W. Semadeniego, oczem ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, które raczą łaskawie zaszczycać go swemi względami.
F. BRYNIARSKI.
—7796—3—3

Łóżka Żelazne Składane,
poleca Handel Towarów Żelaznych
ROBERTA ZIEGLER,
przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim Nr 29, dawniej na przeciwko na Potkańskiem:
Dziecinne po Rs. 5,00, 5,25, 6,50, 8,00; dla dorosłych po Rs. 6,20, 7,50, 8,00, 9,00; Kolebki żelazne po Rs. 8,00,
z gwarancją 2-letnią.
—7909—2—4

W MAGAZYNIE
Ubiorów Damskich
Jana Ostrowskiego,
przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 15 (478), w domu P. Schmejke, dawniej pana Kocha, mogą być przyjęte **Panny do nauki** krawieczyzny Damskiej, oraz kroju tejże, ze wszystkiem, za cenę roczną rs. 100. Także potrzebne są **PANNY** uzdatnione w krawieczyznie damskiej. —7290—3—9

UŁATWIONY ŚRODEK NABYWANIA CYWILIZACJI
Anglicy utrzymują, że najwłaściwszą skalą mierzenia cywilizacji narodu, jest ilość **spożytego mydła.**
DYSTRYBUCJA
POD
CZUBUKCZI BASZĄ,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55, w domu Tiszlera, po prawej ręce idąc z Saskiego ogrodu, z lewej od kolei żelaznej. W interesie rozwoju cywilizacji, przysposobiła znaczny zapas **Mydeł kosmetycznych i tualetowych**, sprzedając takowe po niesłychanie niskich cenach.
1—3 — 7936

POKOST
w wyborowym gatunku
po cenie zniżonej, poleca
WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA,
dawniej **Otto & Scheller.** Ulica Hoża Nr 9.
—7368—7—12

LETNIE TOWARY BŁAWATNE,
Jako to: bareże, muśliny, żagnoty, alsacien, écru i t. d.
sprzedają się po znacznie zniżonych cenach **w Bazarze Warszawskim Ulica Miodowa Nr 4, 1 piętro.**
—7903—2—3

We wsi Grodzisku, w Powiecie i Guberni Warszawskiej, 6 wiorst za rogatkami Pragskiemi położonej, jest do sprzedania
KOLONJA
mająca przeszło 2-ie Włóki gruntu, z Propinacją, Kuźnią, Młynem Konnym, Sieczkarnią, Ogrodami fruktowemi, Sadzawkami rybnemi, Inwentarzem żywym i martwym, ze zbiorem tegorocznym, Zabudowaniami gospodarczemi i mieszkalnemi. Wiadomość na miejscu lub pod Nr 23 przy ulicy Ogrodowej, mieszkania Nr 7 na dole. —7767—3—3

Skład Wódek, Spirytusów, Araku i Likierów pod firmą:
Karola Schnajder
poleca Szanownej Publiczności świeżo otworzony Sklep, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 30.
3 3 — 7780 —

Jest do sprzedania

KLACZ
młoda, zdrowa i spokojna, **Powóz** czteroosobowy z fordekiem, mocno zbudowany, **Bryczka** na resorach, **Wóz** do ciężarów, bardzo mocny, para **Chomontów** angielskich, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 25. —7933—3—3

Paryzkie
Papierowe Formy
oraz modele zwane **„Zefiry“ patentowane w Paryżu**, nadchodzą ciągle. Ulica Niecała Nr 6 dom Cara, w dziedzińcu na prawo. Także wykład kroju, metodą wielce ułatwioną. 2—12 — 7837 —

DOM
masyw murowany, świeżo wyrestaurowany, na przeszło 10 procent, jest do sprzedania z wolnej ręki za rubli 5,500. Pożyczka wyrobiona na rubli 1,200, potrzeba tylko rubli 3,000. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2591 przy ulicy Bugaj. —7945—2—3

DOM
do sprzedania w m. Radzyminie za 2,250 rs. złożony z 12 pokoi, zbudowany z bali czterocalowych z ogródkiem, w przyległym budynku jest **magiel** Angielski, co razem przynosi dochodu 300 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu, u właściciela Smolińskiego lub w Warszawie przy ulicy Bielańskiej Nr 8, u Frankiewicza. —7422—3—3

TYNKTURA!!!
NA PLUSKWY
Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne,
PROSZEK KAJENNY
świeży, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę gdyż bywa podrabiany,
na wszelkie robactwo domowe!!!
przewyższający w skutku Proszek Perski, za który ciągle pochwały odbieram, poleca Skład Główny Zapałek **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po $12^1/_2$, $22^1/_2$, 40 kop.
puszka, i na funty w pęcherzach,
oraz **Trucizna** na Myszy i Szczury, od których natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.
Handlującym odstępuje się rabat.
—7805—3—6

Ważna wiadomość
dla panów Obywateli miasta Warszawy.

Przy ulicy Pokornej pod Nrem 2217b (nowy 18), jest do sprzedania z wolnej ręki **do rozbioru D O M** masiw murowany, oficyna piętrowa, młyn deptak z rekwizytami i różne zabudowania należące do tej posesji, jak również kamienia brukowca kilkadziesiąt sążni, termin rozbioru tej posesji przeznacza się w przeciągu 7 miu miesięcy t. j. od 15 Października r. b. do 15 Maja 1874 r. Panowie konkurenci mogą się zgłaszać o kupno tej posesji do dnia 15 Września r. b. Wiadomość o cenie na gruncie u Właściciela.
—7898—2—3

Pośrednicząca
w rekomendowaniu:
Guwernantek, Guwernerów, B o n, i Osób do towarzystwa,
Leokadja Micińska.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że od d. 8 Lipca 1873 r. przeniosłam moje pomieszkanie z ulicy Niecałej Nr 8-my na ulicę Senatorską Nr 7-my, że jak przedtem tak i nadal będzie mojem staraniem z całą sumiennością załatwić powierzone mi interesa w zakres Nauczycielski wchodzące. Także żądany jest zaraz **Gowerner Polak**, któryby posiadał specjalnie język francuzki i wyższą matematykę, oraz **Nauczycielka Prawosławna** z muzyką.
—7834—2—4

A. z Pawłowskich
KAUFMANN,
FABRYKA BIELIZNY
w Poznaniu.
Plac Sapieżyński
Nr 1.
Wielki wybór bielizny i ubrań negliżowych dla Pań, Panów i Dzieci. —7069—10—15

(Patrz dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 169.

Dnia 9 Sierpnia 1873 roku. *Sobota.* *Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1873 roku.*

PRZEWODNIK
rozmów

w języku niemieckim, dla osób udających się zagranicę. Cena kop. 30. Warszawa, nakład wydawcy **Józefa Kaufmanna.**

PRZEWODNIK
PO WIEDNIU,

cena kop. 67½,

oprawiony, z planem Wiednia.

Opis powyższy zawiera pobyt 10-cio dniowy. Nakład wydawcy **Józefa Kaufmanna** w Warszawie. —7503—5—6

REGULAMIN CHOLERYCZNY

ułożony dla użytku Władz lekarskich, Lekarzy i Publiczności przez Dra W. Grisingera, Pettenkoffera, i Wunderlicha, przyłożył Dr Markewicz.

wyszedł nakładem

Księgarni i składu Nut Muzycznych

ED. WENDEGO I SP.,

i sprzedaje się we wszystkich księgarniach tutejszych i na prowincji, po kop. 30.

—6401—8—10

Zbiorek prac Korwina p. t.

LISTKI OPADŁE

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Cena kop. 50. —8005—1—10

Nakładem

KSIĘGARNI i SKŁADU NUT Muzycznych

GUSTAWA SENEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (11 nowy), wyszedł:

KANIA E.,

„Valse Impromptu,“

composé pour piano, cena kop. 45.

Tudzież powyższy skład Nut muzycznych otrzymał na skład główny:

ORDA N.,

„POLONEZ,“

odbijany na fortepian, ofiarowany JW-nej hr. M. z książąt Sapiehów W-nej Branickiej, cena kop. 37 i pół.

Nabyć można we wszystkich Składach Nut muzycznych w kraju i zagranicą.

—8007—1—3

W dniu 1 (13) Sierpnia r. b., o godzinie 10 zrana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale I feryjnym:

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 60, dawniej w mieście, obecnie w osadzie Chodzcu, powiecie Włocławskim, guberniji Warszawskiej położona. Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku, taksą biegłych wynalezionego, a vadium potrzebne jest w summie rs. 750. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji W. Pisarza Trybunału w Wydziale I, i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nrem 310/11 przy ulicy Rynek Nowego-Miasta zamieszkałego.

Izydor Karśnicki, Patron.

—7952—2—3

Na zasadzie udzielonego mi przez Władzę upoważnienia—przyjmuję

UCZNIÓW

Średnich Zakładów Naukowych z należytą Opieką, Korrepetycją, Konwersacją francuzką i w razie życzenia wprawą w muzyce na fortepianie, tudzież ułatwieniem umieszczenia w Szkołach, o czem Szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić. Ulica Chmielna Nr 33 na 2-m piętrze od frontu.

—7723—5—6 **Podbielski.**

WAŻNA WIADOMOŚĆ
WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

przez publiczną licytację,

Z powodu wyjazdu na kilka miesięcy, wyprzedawać się będą przez publiczną licytację z wolnej ręki następujące przedmioty, jako to: Marmury, Alabastry, a mianowicie: Wazony, Patery, Figury alabastrowe, Kałamarze, Popielniczki, Serwisy do cygar, Figury gipsowe, konsole i inne przedmioty, a to od godziny 10-tej z rana do 7-mej wieczorem, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 412a dawniej Bayera, w sklepie marmurów. Upraszam JJWW. i WW. Panów o odbior rzeczy pozostawionych do reperacji.

Licytacja rozpoczęła się we Wtorek to jest dnia 29-go Lipca; zaś **wyprzedaż z wolnej ręki trwa ciągle.**

12—13 — 7492

Potrzebną jest zaraz

NAUCZYCIELKA

Polka, w średnim wieku, posiadająca francuzki i niemiecki język i jeżeli można, muzykę. Wiadomość na Pradze przy ulicy Wołowej pod Nrem 248, wprost Terespolskiego Foksalu, —7948—2—2

NAUCZYCIEL,

opatrzony chlubnemi świadectwami z kilkoletnich pobytów, zdolny przysposobić ucznia do V-tej Klassy, znający język ruski, niemiecki i francuzki. Niemiec z ruskim językiem, z dobremi świadectwami, poszukują posad. Nauczycielka z wyższą muzyką i naukami, życzy znaleść za kilka godzin dziennie pomieszkanie i życie. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, róg Senatorskiej Nr 16.

—7917—2—3

WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW,

Mając upoważnienie Władzy Szkolnej, przyjmuję na mieszkanie **Uczni Gimnazjum**, zapewniając im troskliwą opiekę, wygodne pomieszczenie i pomoc w naukach. Mieszkanie moje przy ulicy Przejazd Nr 9, dom Naimskiego, trzecie piętro. W pobliżu jest gimnazjum na Nowolipiu i Lesznie.

—7914—2—3

— Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że przyjmuję na stół i mieszkanie uczniów *wyznania mojżeszowego*, zapewniając im wszelką pomoc w naukach i rodzicielską opiekę.

Bernard Segał

Nauczyciel warszawskiego I-go progimnazjum
„ IV-go żeńskiego gimnazjum.
Warszawa, Leszno, Nr 18. —7860-3—3

Uczniowie Szkół Rządowych,

mogą być przyjęci na stół i stancję przez Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem nauczyciela szkół rzemieślniczych rządowych, gdzie oprócz rodzicielskiej opieki, mieć mogą pomoc naukową. Wiadomość w domu pod Nrem 3, przy ulicy Mazowieckiej, w oficynie na dole.

—7785—2—8

Z rozpoczynającym się rokiem Szkolnym, żączący

ulokować Uczniów

uczęszczających do Szkół Rządowych, na stancję ze stołem, usługą, a w razie potrzeby i korepetycją, zechcą się zgłosić pod Nr 40 Stare-Miasto, mieszkania Nr 11. —7986—

Z UPOWAŻNIENIA

Władzy Szkolnej

Jak lat poprzednich tak i obecnie, przyjmuję uczniów na kwaterę i stół, kształcących się w zakładach naukowych; również i kandydatów do tychże przygotowujących się. Dozór męzki fachowy. Konwersacja w językach i wprawa w muzyce. Hoża Nr. 3.— Żona b. Nauczyciela gimnazyum Białostockiego, K. Plutto. —7975—1—2

Młoda Osoba,

płci żeńskiej, posiadająca dobrze języki: Niemiecki, Francuzki, Polski i Ruski, życzyłaby spełniać obowiązek Sprzedającej w jednym z pierwszorzędnych Magazynów lub w Cukierni. Interesowani raczą zostawić adres w Red. Kur. Warsz. pod lit. N. K. N.

—8008—1—1

Mężczyzna w średnim wieku, obeznany z buchhalterją i korespondencją w języku niemieckim i polskim, posiadający kaucją i polecenia znanych osobistości tutejszych, **poszukuje stosownej posady.** Łaskawe Offerty, uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. M.

—8022—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia Bielizny, zdatne, które mogą mieć ciągłe zatrudnienie. Ulica Bednarska Nr 4 nowy, mieszkania 35. —7963—1—1

Do Zakładu szycia Bielizny przy ulicy Długiej, wprost kościoła Ś-go Ducha, potrzebna jest zaraz do maszyny

PANNA.

—7997—1—1

PANNY

podręczne, do szykowania bielizny pod maszynę, jako też robiące ładne dziurki, znajdą zaraz stałe zajęcie. Podwal Nr 7 nowy, 14 mieszkania, 1-sze piętro. —7930—3—3

POLKA wykształcona,

której można powierzyć Panienki, dla pobierania nauk i muzyki, pragnie mieć kilka Panienek na stałe lub przychodnie. Wiadomość u P. Steingraeber, ulica Danielewiczowska Nr 617. —7964—1—1

Pożądany jest

DOKTOR

w gub. Wołyń. do m. prowincjonalnego na stałe zamieszkanie. Osoba interesowana zostawi adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. W. —8002—1—3

Ktoby sobie życzył pomieścić

PANIENKI

uczęszczające do gimnazjum, może się zgłosić do osoby kształcącej własne córki w zakładzie naukowym, mieszkającej obok dwóch gimnazjów. Zapewnia się troskliwa opieka, i na żądanie konwersacja francuzka i wprawa w muzyce na fortepianie. Wiadomość przy ul. Miodowej Nr 498 (nowy 7), w mieszkaniu Józefa Kamieńskiego, między godziną 4 a 7 po południu. —7915—1—3

KOBIETY

spodziewające się słabości, znajdą **Pokoje** każdy z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, staranną opiekę i sekret zachowany, a wrazie potrzeby i pomoc lekarską, u Akuszerki **A. Halmel** przy ulicy Nowy-Świat Nr 52, od frontu. —7887—2—6

NAUCZYCIEL

posiadający specjalnie język niemiecki i łaciński **poszukuje posady odpowiedniej**, jako też **Nauczycielki** polki, francuzki, niemki i bony żądają zaraz posad za pośrednictwem Emilii Dobieckiej.— Potrzebny jest **Nauczyciel** polak, posiadający język niemiecki i muzykę,— oraz Bona francuzka. —8018—1—3

POSZUKUJE ZAJĘCIA,

Człowiek praktyczny, kawaler, obznajmiony z służbą administracyjną, tak w prowadzeniu rachunków, jako i robót technicznych rożnego rodzaju, posiadający chlubne świadectwa z kilkonastoletnich powierzanych sobie zajęć. PP. reflektanci, raczą złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. X. Nr 11. —8019—1—1

LAKIERNIK I TOKARZ

do drykowania metalu, mogą znaleść stałe zajęcie w fabryce wyrobów metalowych Edwarda Modrow w Łodzi. Interessanci zechcą się zgłosić osobiście lub listownie pod powyższy adres. —7960—2—3

Rządca Domu,

poszukuje odpowiedniego zatrudnienia za złożeniem kaucji do 2-ch tysięcy rubli sr. Adres: Filip Tokarski przy ulicy Wareckiej, Nr 7 nowy, dom Kobylańskiego.

—7988—1—1

Potrzebną jest

BONA NIEMKA

do trzech chłopczyków. Zgłosić się na ulicę Wiejską, Nr 12 domu, mieszkania 3.

—7970—1—3

URZĘDNIK

w średnim wieku, obeznany z różnemi czynnościami, znający język ruski i niemiecki, z powodu bardzo małej pensji jaką pobiera życzyłby sobie przyjąć obowiązki RZĄDCY DOMU choć za mieszkanie, gdyż ma dość czasu przed i po biurowych godzinach sumiennie spełniać takowe. Ktoby z pp. Właścicieli domu potrzebował takiego Rządcy, raczy się zgłosić na ulicę Freta Nr 18. Stróż wskaże. —7734—3—3

LITOGRAF

obeznany dokładnie z gałęzią pisma, mianowicie zdolny do pisma angielskiego, znajdzie stałe i przyjemne miejsce w **Zakładzie Litograficznym M. Salba w Krakowie.** —7941—2—4

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem. Praga, ulica Brukowa Nr 401, u Akuszerki Habikiewicz. 7983—1—1



Jest do sprzedania

PAPUGA

popielata, z klatką mosiężną, gada i śpiewa po rusku i po polsku. Wiadomość przy ulicy Freta Wązkiej Nr 26 nowy, na 1-m piętrze.

—7977—1—1

Jest do odstąpienia zaraz

DZIERŻAWA

z inwentarzem żywym i martwym na lat siedm. Wiadomość bliższa na Pradze w domu W. Sokołowskiego pod Nrem 5, wprost Cerkwi. —7976—1—1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Znaki,

do sklepu wiktuałów i dystrybucji, miary, jako też różne sprzęty domowe. Wiadomość u stróża domu Nr 7, ulica Elektoralna.

—8010—1—1

Dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, do sprzedania w każdym czasie i z mieszkaniem, za przystępną cenę, przy ulicy Leszno pod Nrem 4 nowym.

—7996—1—1

Do sprzedania

MAGLE ANGIELSKIE,

w bardzo dobrym stanie i w korzystnem miejscu, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, ulica Solna Nr 809 stary, 7 nowy, dom Rajkowskiego.

—7980—1—3

KASSA OGNIOTRWAŁA,

żądaną jest do nabycia. Mający takową do odstąpienia, raczy zostawić swój adres w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. S. —8009—1—3

Magazyn KUPCA A. WINNICKIEGO.

Nr. 25. GARDEROBA MĘZKA oraz MUNDURKI BURKI SŁAWUCKIE I SZLAFROKI Studentckie, w wielkim wyborze.

po bokach. w MAGAZYNIE Kupca A. WINNICKIEGO ULICA DŁUGA. Nr. 25.

Znaki czerwone SPRZEDAJE się po cenach Fabrycznych Nr. 25.

Wprost Hotelu DREZEŃSKIEGO. Nr. 25.

Magazyn KUPCA A. WINNICKIEGO.

DAWISON BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.** Mieszka przy ulicy Dzielnej Nr 4 nowy. Zastać można od **3-ciej** do **6-tej** po południu. 3 3 — 7415 —

PARYZKIE PAPIEROWE FORMY

można dostać w pracowni Sukien Damskich

A. Gałeckiej.

Przyjmują się do krajania Snknie, Salopy, Okrycia, Dolmany i t. d. Wykładają się lekcje stroju sukien damskich sposobem francuzkim, ktory jest tak wydoskonalony, iż każda z pań uczących się, po wzięciu trzech lekcji, już może sobie krajać suknie. Ulica Długa Nr 557 dawny, nowy 32, wprost bramy Hotelu Polskiego, na drugiem piętrze.
1—6 — 7981 —



Składu Fortepianów i Pianin Zagranicznych L. Fraenkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr nowy 2 gi **Nadszedł znakomity transport Fortepianów i Pianin** z najpierwszych zagranicznych Fabryk, **Fortepiany z Wiedeńską i angielską mechaniką**, z podwójnemi blatami, podług systemu amerykańskiego, z najnowszych fubryk **Wiednia, Berlina** i **Drezna,** po cenach najprzystępniejszych. Fortepiany używane przyjmują się w zamian z dopłatą do nowych instrumentów. Na każdy nabyty Instrumen, Skład poręcza za trwałość i dobre wykończenie; oraz są Fortepiany używane, Fisharmonijki i Fletharmonijki używane.



1 3 8020 —

Kolonia za Wisłą z zabudowaniami gospodarskiemi i domem mieszkalnym, mająca dobrej ziemi razem z łąką i kawałkiem lasu brzozowego około mórg 30 nowopolskich czyli włóki jednej, w pięknem położenie, 14 wiorst od Warszawy, jest do sprzedania z wolnej ręki za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u komornika Rosińskiego ulica Miodowa Nr. 489d, nowy 17, tamże do sprzedania garnitur mebli palisandrowych używanych. —8024—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: Szafy jesionowe, jedna z nich duża rozbierana nowym fasonem, dwa stoliki i umywalnia jesionowe, stolik mały orzechowy, stół sosnowy, łóżko i dwa krzesła wyściełane jesionowe, wieszadło do rzeczy stojące, fajczarnia, pułki stojące na książki, dwa pulpity wysuwane z dwoma lichtarzami do kładzenia nut na dwie strony służące tak do pojedynczej jak i do kwartetowej gry, figury gipsowe i hankle. Wiadomość pod Nr. 4/1883a, przy ul,cy Przyrynek na 2-em piętrze pod Nr. 10 mieszkania. Każdodziennie widzieć można od godziny 9-ej do 11-ej z rana. —8016—1—3

FABRYKA POWOZOW

A. MIŁODROWSKIEGO,

przeniesiona z ulicy Niecałej na Leszno Nr 7 nowy, obok Prokuratorji; posiada zapas Powozów nowych gotowych i kilka sztuk używanych, a mianowicie: Kocz Lando raz przejechany, Kareta potrójna, Kocz z fordeklem 4-ro-osobowy, Koczyk mały i Prelotka jedno-osobowa.—Przyjmuje obstalunki i reperacje. —7974—1—6

Przyjmuje się do szycia wszelka bielizna męzka i damska najświeższym fasonem, pięknie odrobiona wbardzo krótkim czasie robota ręczna, znaczenie atłaskiem za bardzo umiarkowaną cenę, oraz wszelką krawiecczyznę: Suknie, okrycia, podług najświeższych żurnali. Osoby powiedrzające roboty przychodzą w pomoc rodzinie której całym funduszem jest ta praca.— Ulica Leszno Nr. 64, wiadomość u gospodyni domu, która wskaże. —7995—1—1

Jest do zbycia kilkanaście beczek

KAPUSTY

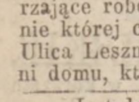
po gospodarsku przyrządzonej z kminkiem. Dowiedzieć się można na ulicy Leszno pod Nrem 55 nowym. —7876—2—3

Nabywszy Wielki Transport

TYTONIU

z prawdziwego liścia Tureckiego z Różnych Fabryk od kop 96 do 2 rs. 50 kop. Wyprzedaje takowy po znacznie niższych cenach od cen fabrycznych w Dystrybucji przy Ulicy róg Podwala i Kapitulnej Nr 449. —7795—3—3

Jest do sprzedania



KARETA PODWÓJNA,

zdatna do miasta i podróży, prawie nie używana, którą obejrzeć można w fabryce powozów p. Kryńskiego, ulica Trębacka Nr 9. —7937—2—3

Bez pośrednictwa osób trzecich.
Żądanym jest do kupna
MAJĄTEK ZIEMSKI
z dobremi budynkami, niezłą ziemią, z dostatecznemi łąkami i lasem, w odległości od Warszawy najwięcej mil 6, w cenie do 35,000 rs. Wiadomość w Restauracji Hotelu Polskiego. —7908—2—3

Są do sprzedania

DWIE

WYSTAWY SKLEPOWE

w dobrym stanie. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 72, u stróża. —7987—1—3

W FABRYCE POWOZOW

Jana Helbing

przy ulicy Leszno **pod Nr 24 nowym.**

Wózki trzy-kołowe, są do sprzedania, nowe i stare, bardzo praktyczne na resorach i bez resorów po cenach przystępnych. —7792—3—3

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, stołu przed kanapę, Stolik do kart, Szesląg skórą kryty. Także lustro i inne domowe meble,— ulica Sienna Nr 2 nowy, kilka domów od Marszałkowskiej, w podwórzu na prawo, na parterze (w oficynie). —7820—4 6

GARNITUR MEBLI
mahoniowych, rypsem kryty, doskonałej urzędowej roboty, jest do sprzedania, jak również lustra w złoconych ramach, tiemeau konsola, szafa duża, stolik do kart, sekretarka. dywan i inne przedmioty. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 6, mieszkania 5, na 1-m piętrze, od 11 rano do 2 po obiedzie. Tamże potrzebne 2 łóżka mahoniowe. —7985—1—3

Poszukuje się

Garnitur Mebli

jesionowych lub brzustowych, jak niemniej szafę i szeslong skórą kryty. Wiadomość na ulicy Mokotowskiej Nr 18, stróż Józef wskaże. —7984—1—1

Jest do sprzedania
Garnitur mebli
mahoniowych: stół, kanapa, 2 fotele i sześć krzeseł, zupełnie świeżych. Wiadomość: Chłodna Nr 28, mieszkania 3, od 8 do 12 przed południem. —7967—1—2



GARNITUR MEBLI

do dużego salonu, oraz drugi mniejszy do sprzedania. Ulica Długa Nr 33, piętro 1, Nr 3 mieszkania, do godz. 12 rano. —8001—1 1

Do sprzedania zaraz
FORTEPIAN
o 6 oktawach, za rs. 25, Stół jadalny o 5 blatach za rs. 19, Stolik do kart mahoniowy za Rs. 8. Tamże wiadomość o lekcjach muzyki za bardzo przystępną cenę. Adres: ulica Wspólna Nr 18, w podwórzu na 1-m piętrze. —8003—1—1

Do odnajęcia w każdym czasie

DWA POKOJE,

z meblami lub bez, za rs. 20 lub 15 miesięcznie, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, mieszkania Nr 39 na 2-m piętrze od frontu. Wiadomość u stróża Jana. —7913—2—3

Dwa Pokoje umeblowane
z widokiem na Plac Teatralny, są zaraz do wynajęcia na czas dłuższy lub krótszy; pościel na dwie osoby, usługa i samowar, na żądanie mogą być dostarczane.
Ulica Senatorska Nr 6,
gdzie Cukiernia Vincentego i Restauracja Brukalskiego. Wiadomość w mieszkaniu Nr 8 nad Fotografią. —7812—3—3

Nieruchomość Nr. 55 w Piasecznie złożona z domu mieszkalnego, stodoły wozowni, ogródka, sprzedaną będzie przez publiczną licytacyję w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r. o godzinie 2-ej po południu.— Licytacyja zacznie się od Rs. 2336 kop. 97. Vadium wymagane Rs. 700. Warunki sprzedaży są do przejrzenia u Ignacego Piędzickiego Patrona pod Nr. 556 w Warszawie.— Warszawa dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r. Ignacy Piędzicki Patron. —8004—1—1

W bliskości Nowego-Światu, jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie

POKÓJ

z meblami,

i z usługą. Ulica Chmielna, numer domu 1, mieszkania 5. —7844—3—3

Nowy-Świat. Między Aleją Jerozolimską i Placem Ś-go Aleksandra Nr 1271, do wynajęcia zaraz **LOKALE**: pokój i kuchnia, dwa pokoje i kuchnia. Ceny od 100 do 200 rs. — Tamże od Ś-go Michała warsztat Ślusarski i dwa pokoje.—**Elektoralna.** Naprzeciw Banku Nr 796, do wynajęcia zaraz **stajnia** na składy lub pakamery i góra obszerna.—Stróż wskaże. —7875—2—3

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1776a wprost ogrodu Krasińskiego.

Cztery pokoje z balkonem na 1-em piętrze od frontu z kuchnią i 2-ma wchodami za rs. 675 rocznie.

Pięć pokoi z kuchnią na 2-em piętrze od frontu, z trzema wchodami za rs. 550.

Dwa pokoje z kuchnią na 1-em piętrze w 2-em podwórzu za rs. 200.

Trzy pokoje na 1-em piętrze od frontu za rs. 300.

Pięć wozowni na pomieszczenie krów z odpowiednim lokalem za rs. 350.

Warsztaty Ślusarskie i stolarskie z lokalami po różnej cenie.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w Składach Herbaty Leona Krupeckiego na przeciw statuy Kopernika. —7824—3—3

Zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE

pojedyńczo lub razem, z umeblowaniem i usługą, miesięcznie lub kwartalnie, na żądanie można mieć stół na miejscu. Ulica Królewska, domu Nr 5, na pierwszem piętrze, na prawo. —7894—3—3

Jest do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch Pokoi umeblowanych, Kuchni i Piwnicy, każdego czasu. Tamże jest **Roślina Oranżeryjna** do sprzedania. Ulica Mazowiecka Nr 6 nowy. Wiadomość u Stróża Józefa. —7713—3—3

POKÓJ

U AKUSZERKI,

w każdym czasie, dla Osoby spodziewającej się słabości, przy ulicy Nowy-Świat, czwarty dom od rogu ulicy Wareckiej Nr 43, mieszkania 6, jest do wynajęcia.—Tamże są Mamki z młodym pokarmem. —7971—1 1

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.

MIESZKANIE

przy ulicy Leszno Nr 84, 4 pokoje, kuchnia i piwnica, na 1-m piętrze od frontu z balkonem. —8006—1—3

Jest do odstąpienia zaraz
POKOJ
z osobnym wchodem, umeblowany z fortepianem, ze stołem, z usługą lub bez; miesięcznie albo kwartalnie. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 17 nowy w Rekomendacji Guwernerów, Guwernantek **Natalji Cieślińskiej**. Tamże Guwernantki poszukujące miejsca, mieszkać mogą. —7789—2—6

LOKAL

składający się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, do odnajęcia zaraz lub od 1 Października, w domu pod Nrem 4 przy ulicy Wspólnej, mieszkania Nr 2. Wiadomość tamże u służącej. —7991—1—2

Do wynajęcia każdego czasu lub od Ś-go Michała

S K L E P

obszerny z pakamerem, zdatny dla Fryzjera, na Magazyn Strojów, Ubiorów, Bielizny, Dystrybucję większą, dla Szewca, Krawca i t. p. w gmachu Teatralnym pod filarami, od ulicy Nowo-Senatorskiej. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym P. Bojanowskiego. —8021—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała przy ulicy Nowy-Świat Nr 64, na 1-m piętrze,

Cztery Pokoje z balkonem,

z dwoma wejściami, z dwoma przedpokojami, kuchnią na dole, piwnicą i ze strychem wspólnym, za cenę rs. 460. Wiadomość na miejscu—wchód od Ordynackiej. —7994—1 2

W mieście Lublinie, są do wynajęcia każdego czasu

Dwa Sklepy,

jeden z mieszkaniem z dwóch pokoi. Wiadomość na miejscu u właściciela domu Nr 233, ulica Krakowskie-Przedmieście. 8014—1—2

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała przy ulicy Granicznej Nr 1077, nowy 14,

OBSZERNY SKLEP,

z oświetleniem gazowym i urządzeniem (jeżeli przydatne); przytem mieszkanie, składające się z 2 pokoi, osobnej kuchni i piwnicy, które to mieszkanie może być osobno wynajętem. Wiadomość tamże w składzie Towarów Kolonialnych. —7962—1—3

S K L E P

wraz z **Szafami**, zaraz jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Numer 467a/18, w sklepie rękawiczniczym L. Bajer. —7982—1—1

SKLEP

z kompletnem urządzeniem na Skład Wódek wraz z pomieszkaniem, jest do odstąpienia zaraz, przy ulicy Twardej Nr 10 nowy, naprzeciw ulicy Marjańskiej, stróż miejscowy wskaże. —7943—2—3

Z powodu nieprzewidzianych wypadków jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEPIK WIKTUAŁÓW,

z Dystrybucją i Norymberszczyzną, wraz z mieszkaniem, w korzystnym miejscu bo obok fabryki Ewansa, ulica Ś-to Jerska Nr 4. —7798—3—3

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP WIKTUAŁÓW

wraz z Dystrybucją, prowadzony przez lat 6, ulica Wązki Dunaj, Nr 154 (nowy 5). —7865—3—3

Jest do sprzedania każdego czasu

SKLEP

Wiktuałów,

z mieszkaniem, towarem i różnemi przyrządami, za cenę umiarkowaną. Wiado przy ulicy Tamka i róg Topiel, Nr 2..., nowy 2. —7958—1—2

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

DYSTRYBUCJA wraz z handlem norymberszczyzny

przy ulicy Piwnej Nr 17 nowy. Wiadomość na miejscu. —7929—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

RESTAURACJA,

przy ulicy Mostowej. Wiadomość powziąść można w domu obok kościoła Ś-go Ducha przy ulicy Nowomiejskiej Nr 167, nowy 19, w Dystrybucji. —8015—1—3

Nagrody rs. 3.

W sobotę wieczór z domu Nr 476, (hotelu Litewskiego) wybiegł **PIES czarny**, szczeniak, 2 i pół miesięcy mający, z rasy wy... pod piersiami i końce łapek białe, wab... Nero. Kto odprowadzi go do Szwajcara te goż hotelu, otrzyma powyższą nagrodę: ostrzega się ze nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. —7859—3—3

W dniu 29 z. m i r., zginęła z domu N. J347d, przy ulicy Mazowieckiej **Wyżlica** angielska, ośmio-miesięczna, biała w czarne łaty, pysk podpalany. Kto ją odprowadzi do Kancelarji Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich pod Nrem 410, Krakowskie-Przedmieście, otrzyma nagrody **rs. 30**. —7729—3—3

Dnia 3-go b. m. (w niedzielę) zgubioną został

Dewizka złota

z kluczykiem złotym. Łaskawy znalazca, czy oddać u Szwajcara hotelu Krakowskiego za wynagrodzeniem, gdyż takowa jest drogą pamiątką. —7858—3—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою